

GAZETA NARODOWA.

Wychodzi codziennie 2 razy o godz. 7. rano, i o 4. popoł. WYJĄSZY poniedziałki i dnie poświęczone rano.

Table with subscription rates: Przepłata wynosi: MIEJSZCOWA kwartalnie 3 złr. 75 centów, miesięcznie 1 " 30 ".

Numer pojedynczy kosztuje 8 centów.

Lwów d. 22. marca. (Sprawa badeńska. — Rozpaczliwe kroki centralistów.)

Czy miał być w Badenie urządzony festyn pruski... nikt o tem nie wiedział, nikt nie zapowiadał go, odbywał się niezawodnie prywatnie...

Myślą się mocno ci, co urządzanie festynów „na cześć zwycięzcy niemieckich“ uważają za akt patriotyczny Niemców austriackich.

Zresztą jeśli centraliści wzięli lub biorą dość liczny udział w festynach pruskich, to głównie dla demonstracji przeciw nowemu gabinetowi.

Obrazki z Francji.

XVIII. Zapłata. Pułkownik pruski z małym oddziałem żołnierzy maszerując do miasta Rethel w departamencie Ardenów...

O wypadku badeńskim podaje Tagblatt następujące doniesienie z Baden d. 19. bm.: „Noc dzisiejsza na długo pozostanie pamiętną mieszkańcom naszym.

Co jest tendencyjnego w tym opisie organu prusofilskiego, każdy sam się domyśli. W chwili, gdy to pismo, jeszcze nam nie jest wiadome, co się działo na wtorkowym posiedzeniu Izby posłów.

W kilka dni potem parafianie skarżyli się przed wyższą pruską władzą na pułkownika. Obiecano im śledztwo, rezultatem którego była nominacja pułkownika na generała i komendanta twierdzy la Fère.

A zatem i centraliści będą skompromitowani, i cały parlamentaryzm. Tem więcej gdy nie pozwalają rekrutów, nie prawo swoje wykonują...

Nie będą mogli centraliści nawet tem się zastanawiać, że to jedyna była ich broń przeciw rządowi.

Co do rezolucji galicyjskiej, zwracamy uwagę na naszą korespondencję z Wiednia z d. 19. b. m.

Kłopoty rządu austriacko-węgierskiego.

Z chwilą rozświetlenia Polski, zaborcy nasi każde przedsięwzięcie swe, każdy czyn niemal czynili zawistnym od rozwoju sprawy ciemiężonego narodu.

Co jest tendencyjnego w tym opisie organu prusofilskiego, każdy sam się domyśli. W chwili, gdy to pismo, jeszcze nam nie jest wiadome, co się działo na wtorkowym posiedzeniu Izby posłów.

inaczej. Francja w ruinie, naród francuzki niechętny Austrii za niedopelnienie przyrzeczeń.

Zmiany podobne zwiększyły kłopoty rządu austriacko-węgierskiego. Austrija dawniej liczyła się z zachceniami sąsiadów, dziś już grozi jej niewola.

W sferach zestawionych z rządami, jedni apostołują przymierze z Prusami, chcąc uległością uzyskać protekcję wzbogaconego dorobkiewicza.

Ilr. Beust wśród tego usiłuje wydstać się z pod wpływów go otaczających, chce stworzyć oryginalne podstawy dla swej polityki.

starło się o przyspieszenie zadekretowania na siebie wyroku śmierci. O tem jednak pomówimy jeszcze inny raz.

Korespondencja Gazety Narodowej.

Wiedeń 18. marca.

(P.) Jeszcze przed dwoma tygodniami pisałem wam, że ministerstwo ulega się o względy klubu Lessersowskiego...

Nie miałem jeszcze wówczas żadnych wyraźniejszych dowodów, a to z tej prostej przyczyny, że nie było dotychczas w Izbie kwestji, przy którejby różnica zasadnicza zapatrywaną klubu tego (t. j. centram Izby) i lewicy mogła się zmanifestować.

Chcąc zaimponować ministerstwu, lewica starała się pozyskać jak największą podpisy, i udała się w tym celu do tego klubu.

Dziś zakończyła się dyskusja nad sprawą kolei Munkacz-Strylów i Stryl-Stausławów. Przyjęto przeciw wnioskowi komisji, i uchwalono ryczałtowa gwarancję w kwocie 1.430.000 złr.

Pan Beust wyjechał dziś do Pesztu. — Dzienniki będą zapewne jutro zapuszczające się w rozmaite kombinacje i domysły.

Wiedeń d. 19. marca.

(P.) Nie wiem prawdziwie, dlaczego wy się tak gorliwie zajmujecie pogłoskami o

wryła się w ziemię w bliskości kościoła. Nie ulega wątpliwości, że pruskie baterie wzięły sobie za cel starożytnie opactwo...

Bombardowanie wyzdziło znaczne uszkodzenia w zewnętrznych ornamentach bazyliki, lecz uszkodzenia te, dzięki zastawnym wykończonym przez pana Violet-Leduc, łatwo można naprawić.

O wiele trudniej będzie zreperować szkody wewnątrz świątyni sprawione przez barbarzyńskie ręce żołnierzy, już po bombardowaniu, w czasie zajęcia Saint-Denis przez Niemców.

Posąg Katarzyny Medycejskiej, roboty Germaina Pilon ma dwa palce u ręki objętej i szramę szablą uczynioną na rękę.

Posągowi Henryka II. połamali palce u prawej ręki i przecięli prawą nogę.

Karol VI. stracił prawą rękę i ozdoby swojej korony, które żołnierze zabrali z sobą.

Karolowi V. rozbili i ukradli prawą rękę i berko.

Saucer ma ośm palców odciętych. Wywali mu przytem szablę.

Karoli Martelowi odcięli jeden palec u lewej ręki.

Joannie d'Evreux zepsuli koronę. Karolowi Pięknemu odrabiali ozdobę u korony i uszkodzili prawą rękę.

Blanka utraciła dwa palce. Mariji Bur-

bon ciotce Henryka IV. wyrwali obie ręce i unieśli z sobą.

Pepinowi Krótkiemu złamali berko a Karolowi d'Anjou, królowi Sycylii, szablę.

Posąg nieszczęśliwego Ludwika XVI. utracił dwa palce i otrzymał ciężce szablą przez nos.

Grób Ludwika i Filipa synów hrabiego d'Alengon potłuczony. Aniołowi na grobie urwali głowę.

Statua Francji utraciła dwa palce niby dwie prowincje, które Niemcy w tej wojnie zabrali.

Patrząc na zniszczenia, jakie w tej świątyni Niemcy wyrządzili, potrzaskanie posągów, sprofanowanie grobów, nikt by nie przypuścił, że żołnierze, którzy to uczynili należą do narodu szczonego się cywilizacją...

Patcie grobów królewskich przez Niemców w St. Denis ohydniejszem było od wyrzucenia kości królów francuzkich z tychez grobów przez Jakobinów zeszłego wieku.

XX. Damy.

Niemcy, przyzwyczajeni do brutalnego postępowania z kobietami swojego kraju, nie

mogli zdobyć się na grzeszność dla Francuzek. W pałacu i w mieście dla elegancko ubranych dam, okazywali jeszcze jaki taki szacunek...

— Sciągnij mi buty, zawołał żołnierz pruski do gospodyni domu, będącej na kwaterze u Pikardyjki, ubranej w wysoki c. epek.

— Nie jestem pana służącą, odpowiedziała mu gospodyni.

— Ale jesteś chłopką, więc możesz mi usłużyć.

— Jestem chłopką, ale jestem także „dama“, więc pan powinieć się ze mną obchodzić grzesznie i z szacunkiem!

— Ha! h! h! ha! śmiała się żołnierz, ściągnął sobie sam buty, a potem napisał korespondencję do gazety niemieckiej o glupocie chłopce francuzkiej, wymagających takiego samego poszanowania, jak dama wielkiego świata.

Redaktor do opisu swego korespondenta dodał następujące słowa: „Jakże to jest komicznem, że owe brudne i źle wychowane chłopki francuzkie, oburzają się na każde ostre przemówienie naszego żołnierza, które same wywołują przez niechęć, a wnie okazywaną dla naszych pięknych wojaków. Jak się żołnierz na którą obruknie, zaraz się odwołują do należnego im jako damom szacunku.

Owaj należąca ożarów w tym razie byłaby zapewne obyczajność z feudalizmu wyrosła, która wobec ludzi niższego stanu b. w. z wszelkiego wstyłu rozwiązana.





